

Nasz brat neandertalczyk

21 stycznia 2015

Nie zawsze człowiek współczesny był jedynym gatunkiem człowieka żyjącym na ziemi. Przez kilka tysięcy lat żyliśmy równolegle z innym gatunkiem człowieka, człowiekiem neandertalskim.



Moje zainteresowanie tym gatunkiem człowieka trwa już od wielu lat, mniej więcej od czasów, gdy w nauce trwały spory o Mitochondrialną Ewę. Poglądy naukowców w tej sprawie zmieniają się i ścierają na różnych płaszczyznach, w tym religijnej. Bo czy Bóg mógł stworzyć innego człowieka, czy neandertalczyk mógł być nieudanym stworem Boga, a może po prostu był jedną z małp, która wyginęła? Te właśnie opory religijne powodowały, że początkowo chciano go widzieć jako nieporadną, nie myślącą małpę, której w ogóle z człowiekiem, tworem Boga, porównywać nie było można. Ale wraz z rozwojem nauki a szczególnie z wkroczeniem genetyki do archeologii poglądy te zaczęły ewoluować.

JAK BARDZO RÓŻNIŁ SIĘ NEANDERTALCZYK OD DZISIEJSZEGO CZŁOWIEKA?

Przy okazji kręcenia filmu o neandertalczykach wykonano ciekawy eksperyment. Jeden z aktorów ucharakteryzowany zgodnie

z najnowszą naszą wiedzą o neandertalczyku, ale ubrany w strój dzisiejszego człowieka, przez ponad dwie godziny chodził po głównych ulicach Paryża, a później jeździł metrem. Okazało się, że większe zainteresowanie wzbudziła kamera którą eksperyment filmowano niż sam ten człowiek. Okazuje się, że ich wygląd mieści się w naszym pojęciu różnorodności wyglądu dzisiejszego człowieka.

JAKIE CECHY ICH WYRÓŻNIAŁY?

Byli trochę niżsi niż my, mężczyźni osiągałi do 1.6 m, kobiety do 1.5 m czyli nieznacznie niżsi niż człowiek współczesny w tamtym okresie, ale patrząc na zmienność człowieka w jego historii nie jest to jakaś znacząca różnica. Czaszka wyróżnia się wyraźnie uwypuklonymi wałami nad oczodołami i jest wydłużona, podczas gdy nasza jest bardziej kulista. Twarz ich zdobił znacznie większy nos, nos który pomagał im szybko odprowadzić ciepło, gdy biegli za zwierzyną, co powodowało, że mniej się pocili niż my, a to chroni przed wyziębieniem ciała w okresie zimnym. Do polowania byli znacznie lepiej przystosowani niż my. Silniejsze i większe kości obojczyka pozwalały na przyczepienie większych mięśni, znacznie większa ruchliwość w stawach barkowych a także wygięta w łuk jedna z kości przedramienia pozwalała znacznie silniej rzucać oszczepem, niż mógł to robić człowiek współczesny. Byli również mocniej zbudowani w okolicy miednicy, co powodowało, że znacznie dłużej mogli biec za zwierzyną. Te cechy dawały im przewagę nad człowiekiem dzisiejszym a mimo to, dziś to my żyjemy a oni odeszli.

CZY MOGLIŚMY MIEĆ DZIECI Z NEANDERTALCZYKAMI?

Spór o tę sprawę trwał długo, pojawiały się różne teorie, ostatecznie wysokie potrzeby seksualne człowieka i podobna budowa narządów płciowych wskazywałaby na to, że do stosunków międzygatunkowych dochodziło. Trudno myśleć, że jakieś tam normy moralne uniemożliwiały odbywanie takich stosunków. Niemożliwość tego faktu, bo kreacjoniści nie mogli dopuścić

myśli, że człowiek dzisiejszy mógł współżyć z „małpą” próbowano tłumaczyć na różne sposoby, a to, że neandertalczyka traktowano jako człowieka upośledzonego i nie wzbudzał on chęci współżycia, a to, że nie było możliwości powstania dziecka z tego związku, a to wreszcie, że takie dzieci się rodziły, ale dzieci te nie były płodne. Problem na dzień dzisiejszy rozstrzygnęły badania genetyczne. Po zbadaniu genomu człowieka zbadano również genom neandertalczyka i okazuje się, że współżyliśmy z neandertalczykami, mieliśmy z nimi potomków a cząstki ich kodu genetycznego 1 do 4% znajdziemy w kodzie genetycznym współczesnego człowieka. Mówiąc o tym warto przypomnieć, że człowiek współczesny wyewoluował niezależnie od neandertalczyka w Afryce, tak więc wspólne geny mogły zostać przekazane tylko na terenach wspólnego bytowania obu tych gatunków.

CZY BYLI MNIEJ ROZWINIĘCI INTELEKTUALNIE?

Dawniej przypuszczano, że neandertalczycy nie mieli możliwości mówienia, teoria ta upadła, gdy w genomie neandertalczyków znaleziono geny kodujące możliwość mówienia, ludzie pozbawieni tych genów na skutek jakiś wad nie mówią. Narzędzia jakimi się posługiwali nie odbiegają znacząco od narzędzi stosowanych przez ówczesnego człowieka, co więcej większa siła rąk pozwalała im na sprawniejszą obróbkę narzędzi. Trudno znaleźć cechy, w których ustępowali by człowiekowi współczesnemu a wiele z ich cech dawały im przewagę, jak większa wytrzymałość, siła, masywniejsza budowa ciała...

CO WIĘC SPOWODOWAŁO, ŻE BĘDĄC LEPIEJ PRZYSTOSOWANI NIŻ MY, TO ONI WYGINĘLI A NIE MY?

Tak naprawdę nie znamy odpowiedzi na to pytanie. Przy tak bliskim pokrewieństwie trudno mówić o tym, że pojawiła się jakaś choroba, która doprowadziła do ich wyginięcia, a my bylibyśmy na nią uodpornieni, szczególnie, że gęstość zaludnienia w tym okresie wyklucza powstawanie jakiś epidemii. Również nie znajdujemy zmian w otoczeniu, które dały by

współczesnemu człowiekowi przewagę nad neandertalczykiem. Jedyna dziś wydająca się sensowną teorią dającą sukces człowiekowi dzisiejszemu wskazuje na to, że żyli oni w małych grupach rodzinnych, podczas gdy człowiek współczesny tworzył większe grupy, co ułatwiało przeżycie w momencie ograniczonego dostępu do zasobów, głównie żywności. Dawała możliwość polowania grupowego, polowania z nagonką. Warto zwrócić uwagę również na większe potrzeby energetyczne neandertalczyka w stosunku do człowieka współczesnego. Czy właśnie to zadecydowało? Dziś odpowiedzi nie znamy.

Autor: Zawisza Niebieski

Ilustracja: Randii Oliver (domena publiczna)

Źródło: [Neon24.pl](https://neon24.pl)